

Sygn. akt I PK 223/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa L. R.
przeciwko H. Spółce Akcyjnej w K.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt III APa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w K.) na rzecz adwokata P. B. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 grudnia 2016 r., sygn. akt III APa [...] Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie z powództwa L. R. przeciwko H. S.A. w K. o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy, oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 13 maja 2016 r., sygn. akt IX P [...], którym Sąd ten oddalił powództwo.

W sprawie ustalono, że powód był zatrudniony w przedsiębiorstwie poprzednika prawnego pozwanego, tj. w W. w K. W dniu 15 września 1966r. powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał obrażenia ciała w postaci zmiążdżenia podudzia lewego, a w konsekwencji jego amputacji. Wypadek miał miejsce w chodniku wodnym z upadkowej IIIa w pokładzie 416 poz. 613 oddział G.V. W chodniku, w osi wyrobiska zabudowany był przenośnik Skat - 57, służący do odstawy urobku. Tego dnia na zmianie „A” obsadę przodka stanowili: strzałowy J. G., S. K. i młodszy cieśla L. R.. W obsłudze przodka zatrudniony był cieśla J. N.. Przodek był obstrzelany na zmianie „B” dnia poprzedniego i stacja zwrotna była przysypana urobkiem. Około godziny 8:30 L. R. znajdował się w przodku, stojąc na urobionym węglu. W tym czasie cieśla J. N., po poprawieniu poprzeczek łańcucha na gwieździe przenośnika, uruchomił przenośnik, ostrzegając o uruchomieniu głosem. Powodowi zsunęła się lewa noga, która wpadła w wolną przestrzeń o szerokości około 0,2 m pomiędzy wałek stacji zwrotnej, a krawędź blachy nośnej zwrotni. Na stację zwrotną nie była założona osłona.

Prawomocnym wyrokiem, wydanym przez Sąd Powiatowy w K. w dniu 18 kwietnia 1967 r., sygn. akt IV Kp [...], uznano J. N. za winnego nieumyślnego spowodowania u L. R. zmiążdżenia podudzia lewego i jego amputację. Ponadto, zobowiązano J. N. do wyrównania części wyrządzonej L. R. z tytułu krzywdy moralnej i bólu fizycznego szkody przez wypłacenie mu kwoty 4.000 zł w ratach miesięcznych po 500 zł. Powyższej kwoty J. N. nie zapłacił powodowi - powód zwolnił go z tego obowiązku, mając na uwadze to, że byli kolegami oraz biorąc pod uwagę sytuację osobistą J. N., który był ojcem czwórki dzieci.

W chwili wypadku powód miał 27 lat. Był aktywny, lubił jeździć na nartach oraz na rowerze. Chciał dalej się uczyć. Powód miał żonę oraz był ojcem małego dziecka. Po wypadku powód był leczony w szpitalu w S.. Miał rozcinane kolano, które udało się uratować, przez 6 tygodni był unieruchomiony. Potem powód leczył się w K., na ul. F., a także w przychodni przyzakładowej W.. Zdarzenie z 1966 r. stanowiło dla powoda ogromne przeżycie. Powód miał stany lękowe, koszmary, nieraz budził się w szoku, łapał się oceny za nogę, której nie miał. Stał się nerwowy, depresyjny. Wypadek z 1966 r. spowodował, że powód został inwalidą, osobą nieustannie wymagającą opieki. Od dnia wypadku do chwili obecnej

powodem opiekuje się żona K. R., która jest także jego opiekunem prawnym ustanowionym w Niemczech. Inwalidztwo powoda miało także wpływ na jego dzieci, które były nastawione na to, że to one muszą pomagać ojcu. Dzieci powoda odczuwały fakt, że powód nie mógł spędzać z nimi wolnego czasu, tak, jak to czynią inni ojcowie (jeździć na łyżwach, na rowerze, chodzić po górach, wyjeżdżać na wczasy). Po wypadku powód miał założoną protezę, która jednakże ocierała mu skórę na nodze, co wiązało się z tworzeniem stanów zapalnych. M.in. w celu uzyskania nowej, lepszej protezy, powód wraz z rodziną w dniu 13 lipca 1989 r. wyjechał na stałe do Niemiec.

Aktualnie powód ma problemy z kręgosłupem, endoprotezę biodra. W 2013 r. powód miał operację kolana - groziła mu jego amputacja. Ponadto powód zażywał i zażywa leki przeciwbólowe, co wywołało m.in. dolegliwości żołądkowe. Ma wysokie ciśnienie, astmę, problemy z krążeniem, cierpi na bezsenność. Dolegliwości chorobowe powoda spowodowały, że w okresie od dnia 4 października 2000 r. do dnia 24 października 2000 r. przebywał w [...] Szpitalu w D., gdzie wszczepiono mu protezę bezcementową po stronie prawej. Od dnia 7 lutego 2012 r. do dnia 15 lutego 2012 r. powód przebywał w Klinice Akademickiej [...] w B., gdzie stwierdzono u niego zespół objawów w odcinku lędźwiowym kręgosłupa o charakterze degeneracyjnym z wieloodcinkowym: zapaleniem stawów z zajęciem stawów kręgosłupa, wypadnięcie krążka międzykręgowego, względne zwężenie w L4/5, a także czynniki ryzyka chorób układu krążenia: nadciśnienie tętnicze i hiperlipidemię oraz astmę oskrzelową i stan po wszczepieniu całkowitej endoprotezy prawego stawu biodrowego. W okresie od dnia 9 marca 2012 r. do dnia 30 marca 2012 r. powód przebywał w Sanatorium [...] Sp. z o.o. w I.. Ponadto, w dniu 25 marca 2012 r., w trakcie wycieczki powód złamał stopę protezy. W okresie od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia 9 grudnia 2013 r. powód przebywał w Klinice Uniwersyteckiej [...] w B., gdzie stwierdzono u niego nerwiakowłókniaka kikuta goleni po lewej stronie oraz tłuszczak na ścianie klatki piersiowej po prawej stronie. W 2015 r. stwierdzono u powoda zmiany zwyrodnieniowe kolana prawego i artrozę rzepko-udową, uszkodzenie łąkotki oraz rozdarcie więzadła wewnętrznego.

Decyzją z dnia 17 kwietnia 2009 r. Wspólnego Urzędu ds. dniu Zaopatrzenia Socjalnego Miast D., B. i H., określono stopień niepełnosprawności powoda na 90%.

Z uwagi na wypadek z 1966 r., powodowi zostało wypłacone odszkodowanie z PZU w kwocie 17.000 zł. Powód pobierał też rentę wypadkową w kwocie około 1.700 zł. Do chwili wyjazdu wraz z rodziną do Niemiec, tj. do 13 lipca 1989 r. poprzednik prawny pozwanego wypłacał powodowi rentę wyrównawczą w kwocie 631 zł, a później w kwocie 6.670 zł. Powód nie dochodził od pozwanego zadośćuczynienia. Pomiędzy stronami przed Sądem Powiatowym w K. toczyła się jedynie sprawa o rentę wyrównawczą, sygn. akt I C [...].

Wnioskiem z dnia 7 stycznia 2015 r. powód zawezwał pozwanego do próby ugodowej odnośnie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w K. oddalił wyrokiem z 13 maja 2016 r., sygn. akt IX P [...] powództwo L. R. jako przedawnione. Na wyrok Sądu pierwszej instancji apelację złożył powód, zarzucając mu naruszenie art. 8 k.p.; art. 5 k.c. w związku z art. 442 k.c. w związku z art. 435 k.c. w związku z art. 445 k.c. przez art. 300 k.p.; nierozpoznanie istoty sprawy; naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 278 k.p.c. oraz art. 258 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., a także art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i oddalił apelację jako niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że instytucja przedawnienia roszczeń służy stabilizacji obrotu prawnego. Jej celem jest Sąd, ograniczenie w czasie możliwości realizacji roszczeń wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, ustawy lub zdarzeń powodujących odpowiedzialność cywilnoprawną. Pozwala ona dłużnikowi na uchylenie się od zaspokojenia wierzyciela po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Skorzystanie z tego uprawnienia jest więc działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, powód mógł wystąpić przeciwko byłemu pracodawcy z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną w

następstwie wypadku przy pracy krzywdę (art. 445 k.c.). Sąd wskazał przy tym jednak, że zadośćuczynienie pieniężne, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlegało przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442 k.c. W przepisie tym wskazane były trzy terminy przedawnienia roszczeń wynikających z powstania szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Po pierwsze, roszczenie ulegało przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Po drugie, roszczenie ulegało przedawnieniu najpóźniej z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Po trzecie, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody przedawniało się zawsze z upływem lat 10 od popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Artykuł 442 k.c. był więc przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c., który początek biegu przedawnienia łączy z powstaniem stanu wymagalności roszczenia.

W przeciwieństwie do art. 120 k.c., w art. 442 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu zaistnienia wymienionych tam zdarzeń faktycznych.

Odnosząc treść wskazanych powyżej przepisów prawnych do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia, znajdujący umocowanie w treści art. 442 § 2 k.c. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie Kodeksu cywilnego.

Skoro bowiem krzywda, jakiej doznał powód w następstwie wypadku przy pracy z dnia 15 września 1966 r. wynikała z występku, to roszczenie o jej naprawienie w formie zadośćuczynienia pieniężnego, przedawniło się w dniu 15 września 1976 r., czyli z upływem 10 lat od popełnienia przestępstwa (art. 112 k.c.).

Sąd Apelacyjny zauważył, że uzasadnienie apelacji sprowadza się do wykazania, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c. lub art. 8 k.p.). Wskazał ponownie, że przepis art. 117 k.c., wprowadzając instytucję przedawnienia roszczeń majątkowych w celu zapewnienia pewności w obrocie prawnym, pozwala na uchylenie się zobowiązanego od zaspokojenia roszczenia po upływie określonego terminu od powstania zobowiązania. Korzystanie z zarzutu

przedawnienia jest więc zagwarantowane prawem i może być uznane za nadużycie prawa tylko wówczas, gdy w ogólnym odczuciu postępowania takiego nie można pogodzić z powszechnie respektowanymi normami współżycia społecznego. Powoływanie się na nadużycie prawa ze względu na charakter poniesionej szkody, na przykład szkody okres na osobie, nie jest wykazaniem nadużycia prawa, skoro przepisy generalnie przewidują przedawnienie tego rodzaju roszczeń. Nie ulega, w ocenie Sądu drugiej instancji, wątpliwości, że konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności, znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie, jak art. 8 k.p.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności, nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtyśńskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, LEX nr 818558). Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody

zarzutu przedawnienia, z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, LEX nr 585765).

Sąd Apelacyjny podniósł, że z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne poszkodowany wystąpił po upływie 49 lat od dnia 15 września 1966 r., w którym wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Ponadto, w dniu wystąpienia wypadku przy pracy powód wiedział o szkodzie (zmiażdżeniu i amputacji podudzia lewej nogi) oraz o sobie obowiązanej do jej naprawienia strona (pracodawcy). Z wiedzy tej powód korzystał, występując na początku lat 70-tych kilkakrotnie przeciwko stronie pozwanej na drogę sądową z powództwami o rentę wyrównawczą i jej podwyższenie. Z uprawnienia do renty wyrównawczej powód korzystał do 1989 r., czyli do czasu wyjazdu do Niemiec. Nie można zatem zakładać, że powód był i jest osobą nieporadną, która nie potrafi ocenić swoich praw i wystąpić w celu ich realizacji na drogę sądową. W konsekwencji, nie negując, że powód jest obecnie inwalidą w podeszłym wieku, dotkniętym licznymi schorzeniami, to jednak okoliczności te (mające zapewne po części związek z upływem czasu oraz starzeniem się organizmu) - w świetle przedstawionych realiów sporu - nie mogą, w ocenie Sądu Apelacyjnego, samoistnie doprowadzić do wniosku, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, było sprzeczne z zasadami współżycia społeczności społecznego.

Należało zatem uznać, że strona pozwana, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powoda, nie dokonała nadużycia prawa i skutecznie uchyliła się od jego zaspokojenia. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy trafnie rozpoznał istotę sporu i wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, oddalił powództwo, bez badania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną powód w całości. Skargę oparto na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Wskazano, że istotnym zagadnieniem prawnym w sprawie jest ustalenie i weryfikacja kryteriów, które stanowią przesłanki stosowania art. 5 k.c. w związku z art. 442 k.c. w zakresie ważenia zgodności z zasadami współżycia społecznego

zarzutu przedawnienia i jednocześnie weryfikacja dopuszczalności oceny nadużycia prawa podmiotowego w zakresie wywiedzenia zarzutu przedawnienia. W szczególności, zdaniem skarżącego, istotne jest ustalenie, czy stosując art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia, w ocenie jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, należy brać pod uwagę przesłanki dotyczące wywodzenia roszczenia przez wierzyciela, w zakresie związanym z opóźnieniem w wytoczeniu powództwa, okresu opóźnienia i okolicznościami, które spowodowały opóźnienie w wywodzeniu roszczenia, czy też należy mieć na względzie w ocenie także charakter uszczerbku przy wywodzeniu roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w związku z czynem niedozwolonym i czy jednocześnie należy mieć na względzie sytuację majątkową uprawnionego do dochodzenia roszczenia oraz zobowiązanego, a także osobistą.

Kolejnym zagadnieniem prawnym jest, w ocenie powoda, rozstrzygnięcie, czy przy ważeniu wartości kolizyjnych, stanowiących wartość w postaci stabilizacji prawa oraz wartość w postaci prawa do zadośćuczynienia krzywdzie ze względu na doznany uszczerbek na zdrowiu, przy stosowaniu art. 5 k.c. w zakresie stosowania zasad współżycia społecznego w związku z zarzutem przedawnienia roszczenia, należy mieć na względzie ponad wszystko niedopuszczenie do wydania orzeczenia, które byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami moralnymi i etycznymi, akceptowanymi powszechnie w społeczeństwie, poprzez przeprowadzenie szczegółowej oceny sytuacji osobistej, majątkowej stron oraz oceny zdarzenia powodującego powstanie roszczenia, czy też koncentrowanie się na ocenie jednostkowych elementów stanu faktycznego, przy stosowaniu art. 5 k.c. w zakresie, w którym w związku z art. 442 k.c. dotyczy biegu terminu przedawnienia i okoliczności, które spowodowały opóźnienie w dochodzeniu roszczenia przez uprawnionego.

Dalej w skardze wskazano na potrzebę rozstrzygnięcia, czy i w jakim zakresie ocena zgodności z zasadami współżycia społecznego z zarzutem przedawnienia podniesionego przez pracodawcę w procesie z powództwa pracownika, stanowi o uwzględnieniu relacji w ramach stosunku pracy, podporządkowania, nierówności ekonomicznej i innych jako dodatkowych przesłanek, które należy ważyć oceniając, czy zarzut przedawnienia podniesiony

przez pracodawcę, stanowi wykonywanie prawa, czy też jest przykładem nadużycia prawa podmiotowego.

W końcu, skarżący podniósł, że wymaga wyjaśnienia w jakim zakresie swoboda sędziowska jest dopuszczalna w ramach reguły uznania stanowiącej treść normy prawnej z normy art. 5 k.c.? Jakie są granice swobody sędziowskiej w zakresie jej kontroli? Czy tylko rażące i oczywiste naruszenie w zakresie stosowania zasad współżycia społecznego w związku z art. 5 k.c. przy orzekaniu, umożliwia weryfikację orzeczenia w ramach kontroli instancyjnej, czy też wystarczająco w orzekaniu w ramach swobody sędziowskiej przy stosowaniu art. 5 k.c., niezgodnie z zasadami etyki i regułami moralnymi, podlega kontroli i weryfikacji. Czy sąd w ramach reguły uznania stanowi o obowiązywaniu zasad współżycia społecznego i ich rodzaju, czy ma je odzwierciedlać (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12)?

Skarżący wskazał również, że w sprawie występuje potrzeba dokonania wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości, bowiem przyjęcie dopuszczalności oceny zgodności z zasadami współżycia społecznego zarzutu przedawnienia w orzecznictwie jest dokonywana przy uwzględnieniu różnych niejednorodnych kryteriów. Mają miejsce poważne wątpliwości co do sposobu przeprowadzanej oceny zgodności z prawem zarzutu przedawnienia w związku z zasadami współżycia społecznego. Część orzeczeń koncentruje się na ocenie dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w związku z art. 442 k.c. tylko w okolicznościach, które są rażąco nieakceptowane w tym znaczeniu, że zarzut przedawnienia jeżeli w inny sposób niż rażąco, nie narusza zasad współżycia społecznego, nie stanowi nadużycia prawa (wyrok SN z dnia 3 października 1991 r., III CSN 159/91; wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09; wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10; wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11).

Inne orzeczenia ocenę dopuszczalności zarzutu przedawnienia w ocenie koncentrują na okolicznościach, które spowodowały opóźnienie w dochodzeniu roszczenia oraz na ocenie jego ewentualnej nadmierności (wyrok SN z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., ST I CKN

204/2001; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10).

W innych orzeczeniach sądy oceniając zarzut przedawnienia w związku z zasadami współżycia społecznego, zwracają uwagę na konieczność badania charakteru uszczerbku jakiego doznał poszkodowany obok przyczyny opóźnienia i czasu jej trwania (uchwała w składzie 7 sędziów SN z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96; uchwała SN z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05; wyrok SA w Szczecinie z dnia 15 września 2001 r., I ACa 505/110).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne oraz zachodzi potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Nie

można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr

560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Odnosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności zauważyć, że zagadnienia prawne przedstawione przez skarżącego były już przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, który wydał w tym zakresie szereg orzeczeń. Warto przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego art. 5 k.c. formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zawartymi w nim klauzulami generalnymi tj. społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współżycia społecznego. Zastosowanie tego przepisu nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych in casu, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega ochronie. Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2017 r., I CSK 447/15, LEX nr 2294412; wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276), a zatem uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2005 r., II UK 203/04, LEX nr 603770). Ponadto norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (tak

wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r., III CSK 208/06, LEX nr 457729). W orzecznictwie przyjmowano również, że klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, LEX nr 1801548; wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., II CSK 831/14, LEX nr 1938674).

W odniesieniu do kolizji różnych wartości podlegających ochronie w systemie prawnym Sąd Najwyższy wskazywał, że kolizja wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra można rozwiązywać przy pomocy klauzuli generalnej zawartej w art. 5 k.c. Zastosowanie art. 5 k.c. nakazuje ocenę interesów i postaw uprawnionego i zobowiązanego na tle całokształtu okoliczności sprawy. Okolicznościami, które należy brać pod uwagę, analizując zarzut przedawnienia, jako niezgodny z art. 5 k.c. jest rodzaj dochodzonego roszczenia, w tym zwłaszcza dolegliwy charakter następstw deliktu, przyczyna opóźnienia w jego dochodzeniu i czas jego trwania (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSP 2017 nr 12, poz. 125).

Należy również pamiętać, że zastosowanie art. 5 k.c. (odpowiednio również art. 8 k.p.) w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle

całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2014 r., V CSK 370/13, LEX nr 1491334).

Odnosnie z kolei do zagadnienia granic swobodnego uznania sędziowskiego przy zastosowaniu klauzuli nadużycia prawa podmiotowego, Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że ocena, czy w konkretnym wypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Przy czym sfera swobodnego uznania sędziowskiego w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2015 r., II PK 172/14, LEX nr 1936718; wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III PK 37/16; wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2018 r., I PK 310/16). Należy przy tym pamiętać, że zastosowanie zasad współżycia społecznego pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współżycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie

konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklaryjąco-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś „dekalogu” (w sensie częściowej jakby „kodyfikacji”) zasad współżycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współżycia społecznego - w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2015 r., II CSK 757/14, LEX nr 1936713).

Należy zatem uznać, że zagadnienia prawne przedstawione przez skarżącego pozbawione są waloru istotności, nie stanowią one bowiem zagadnień nowych, nierozwiązanych dotychczas w orzecznictwie, przeciwnie, były one wielokrotnie obiektem zainteresowania Sadu Najwyższego.

Niezależnie od powyższego, nie sposób pominąć również, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie zawarł jakiejkolwiek argumentacji prawnej, która mogłaby potwierdzać występowanie sformułowanych przez niego w niniejszej sprawie zagadnień prawnych, ograniczając się jedynie do przedstawienia samych zagadnień.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni,

podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Również w odniesieniu do tej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie wykazał, aby w odniesieniu do powoływanych przez niego przepisów rzeczywiście występowała rozbieżność w orzecznictwie. Samo przedstawienie różnych orzeczeń Sądu Najwyższego, wydanych w różnych stanach faktycznych i dotyczących różnych aspektów stosowania danych norm prawnych, bez dokonania analizy prawnej, wskazującej, że orzeczenia te rzeczywiście zmierzają w przeciwnych kierunkach i powodują, że orzecznictwo jest niejednolite nie może przesądzić o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzono na podstawie § 16 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).

